ZŁOTA TAJEMNICA

KTO NAJBARDZIEJ PRAGNIE ZŁOTA?
ROZBÓJNICY I PIRACI,
JEST TEŻ SROCZKA HEN ZZA PŁOTA,
KTÓRA NIE CHCE ZA NIE PŁACIĆ.

LECZ TO ZŁOTO – TO METALE,
A JA RZEKNĘ WAM W SEKRECIE,
ŻE I W SKLEPIE, NA NABIALE
ZŁOTO TAKŻE ODNAJDZIECIE.

TU HISTORIA MA POCZĄTEK,
A CO DALEJ W NIEJ SIĘ STANIE?
ROZWINIEMY BAJKI WĄTEK,
CZAS WIĘC NA OPOWIADANIE.

PANI WANDA MIAŁA KOTA,
KOT MIAŁ MIĘKKIEJ WŁÓCZKI MOTEK,
PSOTNA Z KOTA JEST ISTOTA
WIĘC WYCZYNIAŁ CUDA KOTEK.

TO ROZPRUWAŁ PANI KAPCIE,
WOJNĘ KWIATOM WYPOWIADAŁ,
LECZ O KOTA SIĘ NIE TRAPCIE
BO NA CZTERY ŁAPY SPADAŁ.

PANI DBAŁA O PUPILA,
TU PRZYSMAKI, TAM ŁAKOCIE,
INNE MLECZKO MIAŁ CO CHWILA,
INNY SEREK – RAJ W ISTOCIE.

DOBRZE SIĘ KOCISKO MIAŁO,
AŻ ZA DOBRZE – BO DZIW BIERZE,
ŻE PRZEZ BALKON WYRZUCAŁO
W KRZAKI SEREK WRAZ Z TALERZEM!

A W TYM CZASIE, MÓWIĘ SZCZERZE
KSIĘŻYC CIĄGLE BYŁ ROGALEM
NIE MÓGŁ SPAĆ, WYGODNIE LEŻEĆ,
I SIĘ ZMIENIAĆ NIE MÓGŁ WCALE!

NIE MÓGŁ WILK WYĆ DO KSIĘŻYCA,
(CHOCIAŻ WYCIE TO ZŁOWIESZCZE),
NIKT SIĘ PEŁNIĄ NIE ZACHWYCAŁ,
BO NIE BYŁO PEŁNI JESZCZE!

PEWNEJ NOCY – TAK JAK NIERAZ
KOT ZNÓW SIEDZIAŁ NA BALKONIE
TUŻ PRZY KOCIE MISKA SERA,
KTÓRĄ W KRZAKACH CZEKAŁ KONIEC.

JUŻ WYCHYLA SIĘ KOCISKO,
JUŻ JEST MISKA NA ORBICIE….
ALE KSIĘŻYC PŁYNĄŁ NISKO
I OBERWAŁ Z NIEJ SOWICIE.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

ZLICZYŁ KSIĘŻYC GWIAZDY WSZYSTKIE,
GUZ WYSKOCZYŁ MU NIEWIELKI,
OTARŁ Z CZOŁA POT BZU LISTKIEM
- A CÓŻ TO SĄ ZA PLASTERKI?

TRZYMA KSIĘŻYC SEREK ZŁOTY,
OBWĄCHUJE GO CIEKAWIE
- ZŁOTY PLASTER? CO MI PO TYM?
LEDWIE NADGRYZŁ, SKOCZYŁ PRAWIE!

- JA CHCĘ JESZCZE! – WRZASNĄŁ GŁOŚNIEJ,
ZNIERUCHOMIAŁ KOT NA CHWILĘ
- KTO TO ZŁOTO MA – PRZYNOŚCIE!
CHCĘ GO WIĘCEJ! NO I TYLE.

KOT PRZECIĄGNĄŁ ŁAPY CZTERY,
MRUKNĄŁ TYLKO – BĘDZIE DRAKA!
WZIĄŁ Z LODÓWKI CZTERY SERY,
ZNÓW NA BALKON DAŁ DRAPAKA.

KSIĘŻYC WSUNĄŁ SER Z TALERZA,
BRZUCH MU TYLKO URÓSŁ NIECO,
OCZOM SWOIM NIE DOWIERZA,
KOGUT PIEJE, CHWILE LECĄ.

- WRÓCĘ W NOCY! – SZYBKO RZUCIŁ
I W POPŁOCHU ZNIKNĄŁ Z NIEBA
- ZAPRASZAMY – KOT ZANUCIŁ
- TYLKO SERA KUPIĆ TRZEBA !

I TAK NOC W NOC NA BALKONIE
UCZTA TA KSIĘŻYCA TRWAŁA
LECZ I TEGO NASTAŁ KONIEC
NO I MIARKA SIĘ PRZEBRAŁA.

- AJ, ZA DUŻO ZJADŁEM SERA!
BRZUSZEK MNIE OKROPNIE BOLI,
JUŻ NA SER NIE ZERKNĘ TERAZ,
BASTA, DOSYĆ TEJ SWAWOLI!

KSIĘŻYC SIĘ PO NIEBIE TOCZY,
AŻ TU KOCUR JAK NIE WRZAŚNIE,
- MIAUUUUU! – JAK PIĘKNIE ŚWIECISZ W OCZY,
ŚPIEWAĆ CHCE MI SIĘ DZIŚ WŁAŚNIE !

KSIĘŻYC SKRYŁ SIĘ HEN ZA DRZEWA,
ŚWIT ZAKOŃCZYŁ PEŁNI CHWILĘ
NIE CHCE KOTU SIĘ JUŻ ŚPIEWAĆ
POSZEDŁ SZYBKO SPAĆ I TYLE.

I TAK OTO MOI MILI
POPRZEZ MIESIĄC JEDEN DŁUGI
KOT Z KSIĘŻYCEM WYMYŚLILI
JAK ŻYĆ MAJĄ JEDEN Z DRUGIM.

KOT MA SERY DLA KSIĘŻYCA -
WTEDY ROGAL W OCZACH ROŚNIE,
NO A W PEŁNIĘ OKOLICA

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

SŁYSZY KOTA ZNACZNIE GŁOŚNIEJ.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026